Nr. 36 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica). III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 26-go marca 1935 r.

Europa na rozdrożu

Ostatnie posunięcia Niemiec, mianowicie stworzenie, wbrew Traktatowi Wersalskiemu, wojennej floty napowietrznej i zaprowadzenie ogólnej obowiązkowej służby wojskowej — a więc czyny naruszające a właściwie szarpiące Traktat Wersalski w strzępy — postawiły Europę poprostu na rozdrożu, wytworzyły położenie międzynarodowe, które, wedle naszego zdania, musi z całą pewnością prędzej czy później doprowadzić do wojny.

Zdawało się, że Anglja wydaniem, znanej Czytelnikom „Księgi białej", weszła wreszcie na drogę w stosunku do Niemiec właściwą — t. j. **okazywania zdecydowanie energji.** Tymczasem Anglja, tylko do połowy zastosowała swą starą zasadę. Pewnie, da Niemcom „pałką w łeb"! Ale zamiast we właściwy swój dawniej energiczny sposób zapytać ich się „czego chcą" — **Anglja niestety ulękła się poprostu swej własnej odwagi i przez swego wice-premjera Baldwina zaczęła się wobec Niemiec tłomaczyć i niejako** je przepraszać, że dla nich była tyle **„nieuprzejmą".**

Całkiem więc też jest naturalną **rzeczą, że Niemcy, widząc to tchórzenie Anglji i słysząc to tłomaczenie się p. Baldwina** i niejako przepraszanie ich — **ze swej strony zastósowały ową zasadę,** która widocznie w Anglji już wyszła z mody i łupnęły nietylko Anglję, ale całą Europę **dwa razy „pałką w łeb";** — raz, **decyzją zamienienia swej turystycznej i handlowej floty napowietrznej w flotę wojenną,** a drugi raz, **wprowadzając powszechną obowiązkową służbę wojskową** i tworząc w ten sposób **półmiljonową armję stałą, nie rozwiązując przytem szturmówek hitlerowskich czyli narodowo-socjalistycznych.**

Te uderzenia niemieckie gruntownie ogłuszyły dyplomację całej Europy, a specjalnie dyplomację Anglji, od której posunięć niestety bardzo wiele w Europie zależy — do reszty ogłupiły. Tak — **Anglja zidjociała doreszty.**

Anglja bowiem, zamiast walić a walić już bez litości „na odlew", zamiast **niewysyłać nikogo do Berlina** i nietylko stwierdzić złamanie Traktatu Wersalskiego, nietylko protestować przeciwko temu, lecz raczej **zagrozić zastosowaniem sankcji** czyli najostrzejszych **przepisów karnych Traktatu** a nietylko jakby to Włochy chciały, tylko sankcji gospodarczych — ale **ponownej okupacji Nadrenji, Zagłębia Rury** a pozatem **blokadą wszystkich portów niemieckich** i t. d. itd. — Anglja zamiast **pójść tą drogą — zapytuje się uprzejmie Niemiec, czy może wysłać swych przedstawicieli do Berlina** celem przeprowadzenia **rokowań** — a pozatem **zaprasza** Niemcy również bardzo uprzejmie do powrotu do Ligi Narodów... I Anglja głuptawo się cieszy, gdy Niemcy się godzą na rokowania!

Bylibyśmy bardzo zdumieni, gdyby z tych rokowań angielsko-niemieckich nie wyszły — nici. **Trudno bowiem przypuszczać, by Niemcy, stworzywszy sobie potężne lotnictwo wojenne i postawiwszy armję swą stałą,** na podstawie **zakazanej im** powszechnej obowiązkowej służby wojskowej na stopie półmiljonowej — **miały teraz się cofać,** szczególnie wobec tak **słabostkowych występów dyplomacji angielskiej** i wogóle dyplomacji europejskiej! Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że Niemcy widząc to **ciągłe, bardzo widoczne tchórzenie dyplomacji europejskiej, będą Europę nadal szantażowały** — aż wreszcie to **tchórzenie** głównych mocarstw europejskich doprowadzi do — nowej wojny światowej, której i dziś jeszcze zastósowaniem środków bardzo energicznych wobec Niemiec — **możnaby zapobiedz.**

Topór.

Noty protestacyjne Paryża i Rzymu

Liga Narodów zbierze się 5 kwietnia — Neurath odrzucił noty francuską i włoską

W ub. środę pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebruna, odbyło się w Paryżu posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano sprawę ostatnich posunięć Rzeszy niemieckiej.

Na posiedzeniu tem uchwalono: 1) wystosować do Niemiec notę protestacyjną przeciwko naruszeniu klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego;

2) odwołać się do Ligi Narodów z żądaniem natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów, poświęconej tej sprawie;

3) rada ministrów zatwierdziła kroki, jakie poczynił rząd francuski celem zwołania konferencji porozumiewawczej trzech mocarstw: Francji, Anglji i Włoch.

Francuska nota protestacyjna przesłana została popołudniu do Berlina. Tekst noty zajmuje dwie i pół strony maszynowego pisma. Rząd francuski zwraca uwagę rządowi Rzeszy, iż jednostronne przekreślenie klauzul militarnych Traktatu Wersalskiego jest naruszeniem międzynarodowego prawa. Decyzja rządu Rzeszy utrudni w przyszłości rokowania międzynarodowe. Poza tem rząd francuski zwraca uwagę rządowi Rzeszy, że w przyszłych rokowaniach z Niemcami nie uzna decyzji, powziętej w dniu 16 bm.

Notę wręczył ministrowi Neurathowi ambasador francuski w Berlinie.

Na telegram rządu francuskiego, żądający zwołania nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów dla rozpatrzenia sprawy zarządzeń niemieckich, przewodniczący Rady Ligi zwołał posiedzenie Ligi na dzień 5-go kwietnia.

Odrzucone noty

Min. Neurath oświadczył, iż noty francuskiej nie przyjmuje do wiadomości.

Neurath odrzucił również notę włoską, wręczoną krótko potem przez ambasadora włoskiego.

★

Wielka mowa prezesa rządu francuskiego

Ostatnie wypadki na terenie polityki zagranicznej wywarły głęboki wpływ na życie polityczne Francji, która w tej chwili wykazuje wielkie zrozumienie podstępnej polityki niemieckiej.

Wszyscy politycy francuscy, bez różnicy zapatrywań i przynależności partyjnych, domagają się zgodnie jaknajenergiczniejszej polityki rządu, uważając, że podstawą tej polityki powinien być zwarty blok antyniemiecki, składający się z Francji, Anglji, Belgji, Włoch i państw sojuszniczych środkowej i wschodniej Europy.

MOWA FLANDINA.

Premjer Flandin zabrał głos na posiedzeniu senatu. Po scharakteryzowaniu stanu zbrojeń we Francji i w Niemczech, premjer Flandin analizuje szczegółowo odezwę rządu niemieckiego z dnia 16 marca i oświadcza:

Od lat 15 Francja dużo zrobiła dla zbliżenie i pogodzenia dwóch narodów. lecz to pogodzenie się *nie może być oparte na przekręcaniu prawdy, na negacji prawa i sprawiedliwości.*

Nie jest prawdą, że naród niemiecki złożył dowód po 4 i pół latach wojny i że tej wojny nie chciał. O odpowiedzialności za rozpętanie wojny świat już dawno wydał wyrok. (Oklaski).

Nie jest prawdą, że naród niemiecki dobrowolnie złożył broń w roku 1918. Z pewnością walczył on bohatersko do końca, lecz *jeśli zawieszenie broni zostało zawarte, to tylko dzięki temu, że koalicja ludów, które walczyły w obronie prawa, zwyciężyła tak, jak zwycięży w przyszłości.*

Nie jest prawdą, że Rzesza niemiecka wypełniała zobowiązania, wynikające z traktatów pokoju. Rzesza powołuje się na oficjalne cyfry zniszczenia sprzętu wojennego,ale zapomina o dokonanej w tajemnicy budowie nowego sprzętu wojennego, która poza oficjalnem rozbrojeniem stanowi realne uzbrojenie Rzeszy.

Rzesza zapomina o tem wszystkiem. Można sobie zadać pytanie, w jaki sposób tak wielki naród przy takiem przekręcaniu historji może dowieść szczerej woli współpracy...

Francja jest dość silna, by bronić się sama, jeśli zaś zajdzie po temu konieczność, by bronić się dzięki swym przymierzom. Lecz w Europie istnieją również narody słabe, których istnienie byłoby zagrożone, o ilebyśmy pozwolili, by *polityka siły zastąpiła politykę pokoju.* Trzeba, by sprawa została rozważona przed wielkim trybunałem międzynarodowym w Genewie, gdzie każdy mógłby przedstawić swe argumenty.

Rząd, który jest pewien, że ma za sobą wszystkich przedtsawicieli tego zgromadzenia, *uczyni wszystko dla utrzymania pokoju, nie przestanie on dążyć do zgrupowania koło siebie potężnego bloku tych mocarstw, które pragną zachować drogi nam ideał pokoju.*

Naród musi się odrodzić. Pragniemy uniknąć wszystkiego, co nas dzieli i doszukać się tego, co nas łączy. Chwila obecna *jest wyjątkowa.* Naród musi mieć zaufanie do swoich kierowników w chwili, gdy Francja pragnie wzniecić płomień prawa i sprawiedliwości. Nie mogę wątpić, że w momencie niebezpieczeństwa nie zdoła ona skupić przy sobie innych narodów. Miejmy nadzieję, że zdoła się *zażegnać to niebezpieczeństwo i że prawo i sprawiedliwość zatriumfują w całej pełni.*

Z obrad plenarnych Sejmu

Środa dla Sejmu była t. zw. wielkim dniem. Zarówno obfity porządek dzienny posiedzenia, obejmujący szereg spraw pierwszorzędnej wagi, jak i możliwość uzupełnienia w każdej chwili tego porządku nową ustawą konstytucyjną sprawiły, że wszystkie kluby zmobilizowały swoich posłów. Klub BB już przed kilkoma dniami wydał swoim posłom rozkaz niewydalania się z Warszawy. Środowe posiedzenie Sejmu wbrew zwyczajowi rozpoczęło się z opóźnieniem, ponieważ w gabinecie min. odbywały się narady. Wzięli w nich udział: marsz. Świtalski, płk. Prystor, płk. Sławek i p. Car. Następnie płk. Sławek konferował z marsz. Świtalskim, a marszałek z p. Miedzińskim. Niezawodnie przedmiotem tych narad była sprawa konstytucji. W kołach sanacyjnych utrzymują, że rozprawa konstytucyjna rozpocznie się w poniedziałek 25 bm., a uchwała zapadnie 26-go.

ECHA BERLIŃSKICH DECYZYJ.

Żywem echem odbiły się też w Sejmie ostatnie wypadki na terenie zagranicznym a przedewszystkiem w Niemczech. Zaniepokojenie wytworzoną sytuacją znalazło wyraz w dyskusji, jaka się rozwinęła nad projektem ustawy ratyfikującej umowę towarową z Niemcami. Rozprawa toczyła się w nieobecności p. Ministra Spraw Zagranicznych płk. Becka, który wyjechał do Zakopanego, niemniej jednak ogarnęła całokształt stosunków polsko-niemieckich.

Krótka dyskusja rozwinęła się przy ratyfikacji układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej. Ustawę uchwalono.

Ustawę o ratyfikacji umowy towarowej z Niemcami referował poseł Jeszke. W dyskusji przemawiali poseł Stroński, Niedziałkowski, wreszcie zabrał głos poseł Mazur z Pomorza. Mówił on m. in. co następuje:

NIEBEZPIECZNA AGITACJA.

Rozgoryczenie, jakie panuje wśród Polaków na naszych ziemiach, nie powinno być jeszcze pogłębiane. Już po zwycięstwie — Niemiec w Saarze, **Niemcy,** mieszkający na Pomorzu, **rozwijali agitację nietylko w tym kierunku, ażeby przez kupowanie tych towarów niemieckich pomagać do wydźwignięcia Rzeszy na polu gospodarczem.**

Szerzy się tam o wiele bardziej niebezpieczna agitacja, ażeby Kaszubi przyznawali się do narodowości niemieckiej.

Przypochlebia się im i wskazuje na to, że Polacy na Pomorzu tak się obchodzą z rdzenną ludnością kaszubską, że nawet woźnymi w instytucjach państwowych Kaszubi nie mogą zostać. Nie chcę tu pobudzać uprzedzeń dzielnicowych, ale muszę powiedzieć, że — rzeczywiście **sposób traktowania rdzennych Pomorzan przez Polaków z innych dzielnic i przez władze, daje Niemcom do rąk tego rodzaju broń agitacyjną, tym Niemcom, którzy tylko czyhają na to, żeby te dzielnice zabrać**

W powiecie tczewskim ziemianie — **Niemcy, wyraźnie oświadczają, że będą zatrudniali tylko tych, którzy należą do „Jungdeutsche Partei“. I bezrobotni zapisują się do tej partji, ażeby mogli utrzymać swą rodzinę.** Gdańsk, który żywi się naszym eksportem, jest terenem agitacji pod hasłem „Zurück zum Reich“.

„...ŻE JESTEŚMY SPRZEDANI...“

W takiej sytuacji na ziemiach zachodnich, zawieramy umowę w celu sprowadzania do Polski towarów, które my w kraju wyrabiamy. Oczywiście, my, Polacy, nie będziemy tych towarów sprowadzać, ale **Niemcy na ziemiach zachodnich, te forpoczty niemieckie, wykonywują na rozkaz ten niemiecki program Hitlera.** Dzieją się tam takie rzeczy wprost prowokacyjne, że widzimy duży portret Adolfa Hitlera na wystawie, a obok niego dwa małe obrazki marszałka Piłsudskiego.

My, którzyśmy się wychowali wśród Niemców, znamy ich i dlatego dziś dzwonimy na alarm!

Zwracamy się do rządu, aby wejrzał w te sprawy i nie naprowadzał ciągle ludności polskiej na tych ziemi na myśl, ŻE JESTEŚMY SPRZEDANI.

Wierzymy, że mimo wszystko ludność ziem zachodnich razem z naszą armją bronić będzie ziemi pomorskiej do ostatniego tchu!!

W głosowaniu 202 głosami przeciwko 120 ustawę ratyfikacyjną przyjęto.

PODATKI.

Projekt ustawy o 10 i 15 procentowym dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn zreferował pos. Duch (BB.). Referent zaznaczył, że podwyżka ta jest obciążeniem dochodu społecznego, ale stanowi twardą konieczność państwową. Komisja skarbowa, uważając, że rolnictwo nie powinno być więcej obciążane podatkami — postanowiła utrzymać stawkę dodatku do podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości, t. zn. 10 proc.

Przeciwko ustawie wypowiedzieli się posłowie: Pepłowska (K. N.), Langer (Kl. Lud.), Jaworski (Kl. Ukr.), Rosenberg (Fr. Kom), Lewandowski (K. N.) i Częścik (Ch. D.).

W głosowaniu ustawa została przyjęta w drugiem i trzeciem czytaniu.

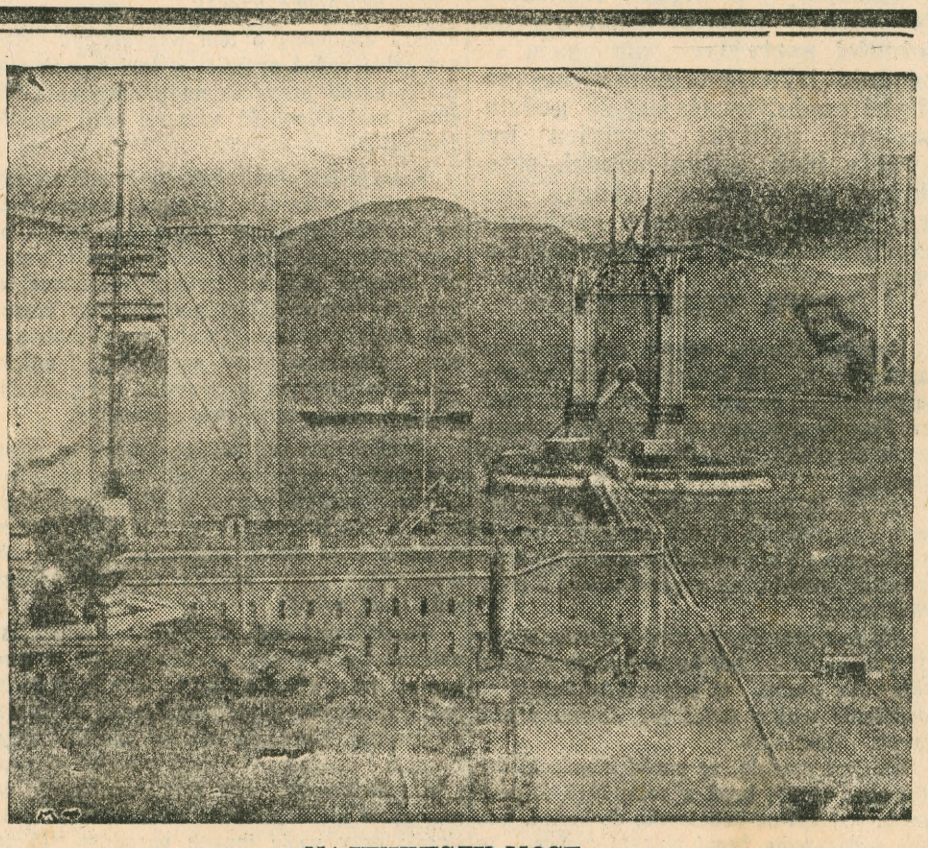
Sąd nad powstańcami greckimi

Przed sądem wojskowym w Atenach rozpoczął się proces uczestników powstania, wśród których znajduje się 24-ch wyższych oficerów i 10 osób cywilnych. Oskarżeni oficerowie przybyli na salę sądową w pełnem umundurowaniu i z orderami. Oskarżonych cywilnych przyprowadzono skutych kajdanami. Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos przedstawiciel ławy obrońców, na której zasiada 15 adwokatów wyznaczonych z urzędu. Obrońca podkreślił w swej mowie, że oskarżeni, którzy należą do elity armji greckiej działali niewątpliwie w dobrej wierze i dlatego czyn ich nie podlega pojęciu o spisku i zdradzie.

Proces potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

★

Przywódca powstania Venizelos, który po stłumieniu powstania skrył się na włoską wyspę Rodos, przybył na okręcie Rex do Neapolu. Wraz z nim przybyła małżonka jego oraz 118 innych osób, w tem kilku b. ministrów, członkowie parlamentu, oraz oficerowie, którzy brali udział w ostatniem powstaniu w Grecji. Vnizelos zatrzyma się przez kilka dni w Neapolu, poczem udać się ma do Paryża.



NAJWIĘKSZY MOST.
Przy wjeździe do San Francisco od 26miesięcy buduje się olbrzymi most wiszący. Będzie to największy most na kuli ziemskiej.

Wojna tłumu kobiet z sekwestratorami

Ulica Pożarowa w Wilnie stała się widownią niebywałej awantury na tle ściągania podatków. Oto do zamieszkałej przy tej ulicy Marji Bućko zgłosił się sekwestrator urzędu skarbowego, celem wyegzekwowania podatku. Ponieważ Bućkowa stawiała opór i groziła pobiciem, sekwestrator wezwał policjanta.

W międzyczasie w mieszkaniu Bućkowej zebrał się wielki tłum kobiet, który w pewnym momencie rzucił się na sekwestratora i policjanta i podrapał obu do krwi.

Egzekucję przerwano, a poturbowani udali się do lekarza, który ich zaopatrzył. Szereg kobiet policja aresztowała.

Nie dorobił się na Katostwie

Do wydziału 11-go sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo Alfreda Knela, kata, który występował pod nazwiskiem „Maciejewski“.

Były kat procesuje się ze skarbem państwa, domagając się odszkodowania za zwolnienie i utratę zdolności do pracy. W związku z tem złożył do sądu podanie o przyznanie mu „prawa ubogich“.

Były kat podaje w rubryce „zawód“ buchalter. W podaniu swem podkreśla, że pozostał bez środków do życia i żen ie stać go wskutek tego na opłacenie kosztów sądowych.

Podanie Knela-Maciejewskiego będzie niebawem rozpatrzone przez sąd.

Bezrobocie wzrasta

Połowa marca przyniosła znowu wzrost ilości zarejstrowanych bezrobotnych o 3.155 do 520.203 osób.

Dnia 16 bm. zarejestrowano w Warszawie 38.888 (plus 187), w Łodzi 42.805 (mniej 932), na Górnym Śląsku 129.878 (plus 806) bezrobotnych.

Co dziś władze w oczy kole

Jest na Wołyniu, w powiecie Dubieńskim wioska nazwana przez osadników tamtejszych Witosówka — na cześć wodza chłopów, który przyczynił się do uratowania Ojczyzny od bolszewickiego najazdu.

I oto dziś tę nazwę urzędowo mają zmienić. Ona kogoś w oczy kole.

A oto inny obrazek. Widocznie nietylko to, co „chłopskie", ale i to, co „o chłopie" niema prawa bytu. Oto inni osadnicy wojskowi nazwali swoje osiedle nazwiskiem wielkiego twórcy powieści o chłopach Wł. Rejmonta. Tej nazwy — Rejmontowicze przez sześć lat nie chcieli czy nie mogli nam zatwierdzić, dopiero przy usilnem poparciu wójta gminy Beresteczko, ta nazwa po sześcioletnich bolesciach wreszcie została zatwierdzona. Jakby dać nazwę od jakiego sanatora — to napewno w 24 gdzinach byłoby załatwione.

Stefan Simiński.



Chłopi morawscy za współpracą z chłopami polskimi

W dniu 10 marca odbyła się w Brnie morawskim wielka manifestacja chłopów morawskich za programem gospodarczym Stron. Republikańskiego. Na zgromadzeniu z przywódców czeskiego ruchu agrarnego zjawili się poseł R. Beran, przewodniczący partji, minister spr. wewnętrznych dr. Czerny, prezydent mor. sejmu kraj. Stoupal i wielu posłów i senatorów. Obok znanych kwestyj agrarnych na zjeździe pojawiły się radykalne hasła za kontrolą banków.

Wśród rezolucyj zwraca uwagę uchwała pod adresem chłopów polskich:

Zgromadzeni w Brnie delegaci rolników z ziemi morawskiej wyrażają wierność i oddanie sprzymierzeńcom i przyjaciołom państwa czechosłowackiego. Zwracają się także do bratniego narodu polskiego, a przedewszystkiem do rolników polskich z przyjacielskiem pozdrowieniem i niezłomną wolą do stałej, wiecznej współpracy. Jakiekolwiek przeszkody, które na jej drodze by się wysunęły, dają się przy dobrej woli pokonać.

★

Min. Kościałkowski swoje, a policja swoje

Dnia 13 marca ogłoszono okólnik Min. Spraw Wewn. o tem, by władze administracyjne zaprzestały szykan w stosunku do ludności. Tego samego dnia odbywał się zjazd powiatowy Stron. Ludowego i policja limanowska formalnie oblegała przez cały dzień „Dom robotniczy" w Sowlinach, w którym byliśmy zebrani. A w tym samym czasie najęte zbiry, namówione przez żyda, śmiertelnie poraniły w Limanowej dwu obywateli-chłopów, pod okiem władz, mających pilnować porządku publicznego.

A. M.

Krwawe manifestacje w Indjach

W Karachi (Indje Wschodnie) tłum, złożony ze 100.000 muzułmanów, wśród których znajdowało się wiele kobiet i dzieci szedł pochodem ulicami miasta. Policja usiłowała zamknąć drogę pochodowi, grożąc w razie oporu użyciem broni. Manifestanci nie zwracali uwagi na ostrzeżenia. Policja dała salwę, po której tłum rozbiegł się w panice. W wyniku strzałów do tłumu 27 osób zostało zabitych a 97 rannych.

Poicja odebrała demonstrantom niesione przez nich ciało straconego pewnego mahometanina, który przed pewnym czasem zastrzelił Hindusa za to, że w napisanej przez siebie książce obrażał pamięć Mahometa. Egzekucja wywołała wśród mahometan groźną reakcję, gdyż uważali oni, że morderca Hindusa popełnił czyn, nakazany przez Koran. W obawie zamieszek wojsko strzeże dzielnicy, w której doszło do rozruchów.

Krwawe zajścia przedwyborcze na Węgrzech

W miejscowości Endroed w okręgu wyborczym Bekes na Węgrzech doszło do krwawych zajść na tle wyborów. Tamtejszy kandydat partji drobnych rolników zwołał wiec, na który sam nie przybył. Wobec tego władze usiłowały wiec rozwiązać. Zebrany tłum sprzeciwił się i zaatakował policję, zmuszając ją do użycia broni. 5 osób, wśród nich jedna kobieta zostało na miejscu zabitych. Jedna osoba zmarła w drodze do szpitala, jedna jest ciężko ranna.

Władze zarządziły natychmiastowe śledztwo, prowadzone pod kontrolą ministra spraw wewnętrznych Kozmy, który udał się na miejsce zajść.

★

Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 23-go marca 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	16,50—18,00	15,00—15,25	18.50—19,75	14,50—15,00
Żyto	13,50—15,50	13,75—14,00	14,50—15,00	13,50—14,00
Jęczmień	15,00—17,50	16,75—18,00	16,[illegible]0—16,50	16,50—18.00
Jęczmień brow.	18.50—19.00	19.50—20,00	17,50 19,00	19,50—19.50
Owies	13,50—16,00	14,50—15,50	16,50—18,50	14,25—14,75
Mąka pszen.65%	24,00—26.00	22,50—23,00	27,50—28.00	24.50—25,50
Mąka żytnia 65%	21,50—22 50	19.50—20,50	23.75—24,00	20.25—21,75
Otręby pszenne	11,00—12,50	10,50—11,75	11.25—11,50	10,50—11,75
Otręby żytnie	9,25— 9,50	10,75—11 25	11,00—11 25	10.50—11.00
Rzepak	43,00—44,50	39,00—41,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	37,00 42 00	23,00 25,00	28.00—32.00
Kuchy rzepak.	12,25—12,75	12,75—13,00	14,00 15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20.00 20,50	18,25—18,75
Ziemniaki jad.	—,— —,—	2,20— 2,50	4.50 5,00	2,50— 3,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,25— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,75— 4,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,00— 8,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,50— 9,00	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,00; Praga 30.50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,83

Wartość dolara,: 5,28. — **Wartość gramu złota:** 5,92

WIELKIE ĆWICZENIA PRZECIWLOTNICZE W BERLINIE.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Berlinie wielkie trzydniowe manewry lotnicze, które miały wykazać na ile niemiecka armja lotnicza zdolna jest do obrony Berlina. W ramach tych ćwiczeń zarządzono również ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (87

Przekład autoryzowany z angielskiego

Cięcie, długie na półtora cala, obnażyło kość. Ito wręczył Galtowi szpryckę z płynem „Kn" i ten, poszukawszy starannie miejsca zetknięcia dwóch kręgów, wbił igłę w tkankę nerwową i nacisnął tłok.

Wyjąwszy igłę zdezynfekował ją i schował do szafki. Ito zaś zajął się Jonesem, opatrzył mu ranę i przewrócił go zpowrotem na plecy.

Galt zamknął szafkę i zdjął biały kitel i poszedł do drzwi.

— Ito — rzekł. — Towarzysze Curly'ego nie mieli nic w ustach od wczoraj. Mógłbyś im co ugotować. Do napicia daj im kawy, od której chce się spać.

Ito uśmiechnął się znacząco. Galt, nie czekając czy jego polecenie zostanie wykonane, udał się na górę do hallu, ubrał się w płaszcz i kapelusz i opuścił dom.

Io zgasił jarzące lampy rtęciowe i zostawił tylko jedną żarówkę, poczem poszedł do pokoju, gdzie Hansen i McCabe czuwali nad nieprzytomnym Curly'm.

— Mój pan pyta się, czy panowie nie mieliby ochoty na jajecznicę z gorącą szynką, dżam truskawkowy, bułeczki i bardzo doskonałą kawę? — zapytał.

Na widok Japończyka McCabe zerwał się z miejsca jak buldog, który zobaczył starego wroga. Ale Hansen pchnął go zpowrotem na krzesło i odpowiedział w imieniu obydwóch.

— Pewnie, że czas byłoby coś przekąsić. A daj nam aby podwójne porcje, mongole!

— Rozkaz, panie! — odparł Ito. — Za dziesięć minut będzie gotowe.

I pośpieszył do kuchni.

ROZDZIAŁ XI.

Żywy Upiór.

W kwadrans po powrocie do domu Gail wyskoczyła z łóżka. O śnie nie mogło być mowy. Była strasznie zdenerwowana i nie mogła ani na chwilę przestać myśleć o zagadkowej sprawie, która ją poprostu torturowała. Galt wpadł w potrzask z jej winy i pozwolił się jej ratować. Równie dobrze mógł jej kazać, żeby o nim zapomniała. Postanowiła wrócić na miejsce nocnych zdarzeń i uwolnić go w ten, czy inny sposób.

To postanowienie wprawiło ją w stan energicznej ruchliwości, charakteryzującej niegdyś wszystkie poczynania jej ojca. Poszukała map automobilowych i rozpostarłszy je na stole, zaczęła studjować okolicę Huguenot Road i Stapletonu. Na początku przymusowej jazdy samochód pędził w kierunku południa. Jaki most mógł się znajdować mniej więcej w odległości dwudziestu minut jazdy? Naturalnie most na Killu.

Od New Jersey do stromego wzniesienia, a potem doliny, a potem znów wzgórza musiała upłynąć godzina z okładem. Jakie górzyste miejsca mogły się znajdować w tym promieniu?

Jak kot, wracający na chybił trafił do miejsca, z którego go zabrano, aby się zgubił, Gail starała się przypomnieć sobie zakręty drogi, którą jechała naoślep. Taka rzecz nie dała się rozwiązać rozumowaniem. Ale ona nie rozumowała. Rozum rzucił ją w labirynt, w którym błądziła i szukanie straconej drogi pomocku nie mogło już jej bardziej zdezorjentować.

Zobaczyła przez okno Jura, wracającego autem. Poczciwy chłopak naprawił motor! Porwała płaszcz, kapelusz i mapy i zbiegła nadół.

— Jur, pojedziesz ze mną i Jery także! — rzekła, siadając przy kierownicy. — Ale weźcie z sobą rewolwery!

Dwaj bracia posłuchali bez pytań i zwłoki, jak dobrzy żołnierze i Gail wyruszyła gonić wiatr w polu.

Po przebyciu mostu na Killu uprzytomniła sobie, że zadanie przedstawiało się trudniej, niż się to jej wydawało. Tędy ... nie, nie tędy! Więc może tędy Pół godziny jazdy i znów wątpliwości, czy jednak nie powinna była obrać wręcz przeciwnego kierunku.

Minęło południe, a Gail jeszcze nie chciała posłuchać głosu rozsądku. Musiała znaleźć Galta! Dlaczego? Pytanie to nasuwało jej się uporczywie i przybierało formę oskarżenia, że kłamała przed sobą. Czy goniła za błędnym ogniem, dlatego tylko, że poczuwała się do zobowiązania względem Galta? Takie zobowiązanie mogło być dostateczną przyczyną. Ale czy tylko z obawy o bezpieczeństwo Galta narażała się znów sama na niebezpieczeństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wybory do Rady Powiatowej

Ilość radnych

Po wyborze zarządów gminnych i zatwierdzeniu wójtów i podwójtów nastąpują wybory do Rady Powiatowej, czyli do Sejmiku Powiatowego. Radnych powiatowych (członków Sejmiku Powiatowego) wybierają radni gminni, wójtowie, podwójtowie i ławnicy, a w miastach radni miejscy wraz z członkami zarządów miejskich.

Każda gmina zbiorowa oraz miasto poniżej 10.000 mieszkańców wybierają dwóch radnych powiatowych. Miasta od 10 do 15 tysięcy mieszkańców wybierają trzech radnych. Miasta niewydzielone od 15 do 20 tysięcy wybierają czterech, a ponad 20 tysięcy — po pięciu radnych.

Prawomocność wyborów.

Wybory dochodzą do skutku, jeżeli na zebranie wyborcze stawi się połowa plus jeden z wyborców, tj. radnych gmin. i członków zarządu gminnego. Wybranym może być każdy, kto ukończył 30 lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie, bez względu na to czy jest członkiem rady gminnej lub zarządu — albo nie.

Starosta może połączyć do wyborów gminy nawet wiejskie i miejskie i stworzyć wspólne kolegja wyborcze radnych tych gmin.

Zarządzenie wyborów.

Przewodniczącym jest z urzędu przełożony gminy tj. wójt względnie burmistrz. Wybory zarządza wojewoda. Zawiadomienie starosty o terminie wyborów winien wójt podać wyborcom do wiadomości conajmniej na trzy dni przed wyborami. Zawiadomienie musi być na piśmie za potwierdzeniem odbioru. Przewodniczący powołuje do pomocy dwóch wyborców obecnych na zebraniu, na członków komisji wyborczej.

Wybory.

Wybory są zasadniczo jawne, dopiero na żądanie jednej piątej obecnych na zebraniu, są tajne. Żądanie tajnego głosowania może być zgłoszone na piśmie lub ustnie do protokółu.

Przed rozpoczęciem wyborów przewodniczący, po stwierdzeniu obecności wymaganej liczby wyborców i po odczytaniu paragrafów 2—28, wzywa do zgłoszenia kandydatów.

Zgłoszenia kandydatów należy dokonać **bezpośrednio** po wezwaniu. Zwracamy uwagę na słowo **bezpośrednio**, to znaczy zaraz po wezwaniu.

W razie braków lub wad w zgłoszeniu, komisja wyborcza winna wezwać zgłaszających do uzupełnienia zgłoszenia.

Wybory dwóch radnych.

W gminach poniżej dziesięć tysięcy mieszkańców wolno zgłosić na jednem zgłoszeniu najwyżej dwóch kandydatów. Zgłoszenie musi być podpisane, albo jeżeli jest ustnie do protokółu zgłoszone — musi być poparte przez conajmniej jedną szóstą ustawowej liczby wyborców danego kolegjum wyborczego. Wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie.

Zgłoszenie winno wyglądać następująco:

Do

Pana Przewodniczącego Komisji Wyborczej
przy wyborze radnych powiatowych

w gminie ....

Niżej podpisani zgłaszają następujących kandydatów na radnych powiatowych

L. p.	Imię i nazwisko kandydata	Imiona rodziców	Wiek	Miejsce zamieszkania
1				
2				

(podpisy wyborców)

Jeżeli zostanie zgłoszonych tylko dwóch kandydatów, wybory się nie odbędą. W razie wyborów każdy wyborca może głosować tylko na jednego kandydata. Jeżeli więc chce się dostać obydwóch radnych, to trzeba mieć taką większość, by po podzieleniu się na dwie grupy, w każdej grupie mieć więcej aniżeli przeciwnik.

Sposób głosowania jak przy innych wyborach.

Wybory trzech i więcej radnych.

Jeżeli połączy się dwie gminy wiejskie razem albo złączy się do wyborów gminę wiejską z gminą miejską, to wtedy, wybierając więcej aniżeli 2 radnych, wybory są proporcjonalne i na listy. Wobec tego w takiem kolegjum wyborczem zgłasza się listę kandydatów.

Na liście nie może być więcej kandydatów, aniżeli ma się wybrać radnych w danej gminie.

Podpisuje również jedna szósta wyborców w kolegjum wyborczem. Jeżeli zaś są połączone gminy do wyborów, to potrzebna jest tylko jedna ósma podpisów. Wyborca może podpisać tylko jedną listę.

Kandydować można też tylko z jednej listy. Zgłoszenie jednej listy lub zgłoszenie kilku list, jeżeli łączna liczba kandydatów nie przekracza liczby radnych którzy mają być wybrani, pociąga za sobą nieodbycie wyborów. — Wybrani są wtedy ci, którzy zostali zgłoszeni. Wyborca może głosować tylko na jedną z list.

Wybranymi zostali wtedy kandydaci, którzy kolejno największą ilość głosów uzyskali.

Lista kandydatów winna wyglądać jak następuje:

Lista Kandydatów
na radnych powiatowych

Niżej podpisani zgłaszają następujących kandydatów na radnych powiatowych

L. p.	Imię i nazwisko kandydata	Imiona rodziców	Wiek	Miejsce zamieszkania
1				
2				
3				

(podpisy wyborców)

Sposób głosowania jak przy innych wyborach. Mandaty radnych rozdziela się w stosunku do ilości głosów ważnie oddanych na poszczególne listy. System obliczania ten sam co przy wyborach gminnych.

Wybory uzupełniające.

Zastępców radnych niema. W przypadku zaś, gdy radny umrze lub też wyprowadzi się, złoży mandat, lub została rozwiązana rada gminna względnie przyjdzie inny zarząd — wtedy wybiera się z nowa, przyczem w wypadku stworzenia nowej rady gminnej lub zarządu, wszyscy radni powiatowi z danej gminy muszą być wybierani od nowa.

Ogłoszenie wyborów i protesty.

Bezpośrednio po ustaleniu wyniku wyborów, przewodniczący ogłasza go zebranym wyborcom.

W ciągu siedmiu dni ta sama liczba wyborców, która jest potrzebna do zgłoszenia listy, może wnieść protest wyborczy z żądaniem unieważnienia wyborów w całości, lub poszczególnych osób.

Protest należy wnieść na ręce przewodniczącego komisji wyborczej.

Ostra polityka systemu rządzenia

ze strony wybitnego senatora prof. A. Krzyżanowskiego

W Resursie Kupieckiej w Warszawie wygłosił odczyt wybitny ekonomista obozu rządzącego, profesor uniwersytetu krakowskiego, dr. Adam Krzyżanowski, p.t.: „Moralność współczesna". Prof. Krzyżanowski szczególnie w okresie rządów prof. Bartla wywierał duży wpływ na politykę gospodarczą rządu, a to, co powiedział w swoim odczycie w Resursie Kupieckiej jest niezwykle znamienne, gdyż zawierał on ostrą krytykę obecnego systemu.

Prof. Krzyżanowski upatruje przyczyny upadku moralnego po wojnie w zmianie stosunków politycznych i gospodarczych. Stosunki gospodarcze, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, znajdują się ciągle jeszcze w stanie wojennym. Niema teraz absolutnie można rzec, żadnych form. Państwo z dnia na dzień zmienia swoje nakazy i zakazy. Co wczoraj było uważane za cnotę, dzisiaj uchodzić może za przestępstwo.

Państwo zatem daje zły przykład — mówi prof. Krzyżanowski. — Wywołuje to niesłychany zamęt w umyśle obywatela i demoralizuje go w najwyższym stopniu. Zachodzi ogromna sprzeczność w administracji państwowej, zarówno co do norm jak i osób. Zmienność ta wpływa na nieustanny wzrost nakazów i zakazów. Jest to doskonała gleba, na której wyrasta przestępczość i podkopane zostaje poczucie prawa przeciętnego „szarego" obywatela. Wraz ze zmiennością w zakresie norm i osób występuje narastanie funkcyj państwowych, co znowu wywołuje stosowanie często zasady, że cel uświęca środki.

Dużą część odczytu poświęcił prof. Krzyżanowski zagadnieniu przeciążenia podatkowego obywateli, zaznaczając, że państwo dzisiejsze jest właściwie państwem przeciążenia podatkowego, co też moralności współczesnej nie może wyjść na zdrowie. Jest faktem dowiedzionym, że im przeciążenie podatkowe jest większe, tem więcej jest przestępstw. W 1931 roku zanotowano w Polsce 50000 przestępstw skarbowych, w następnym roku przestępczość ta wzrosła do 75.000, a już 1933 r. wyniosła 100.000.

Prof. Krzyżanowski upadek moralności upatruje w ogromnym wzroście interwencyj i żądań państwa, niemożliwych do spełnienia przez obywatela, który nie odczuwa tego obowiązku. Interwencja i etatyzm podkopuje egzystencję obywatela i warsztaty pracy, które rozkwit swój zawdzięczają inicjatywie prywatnej. Rząd, spotykając się z tego rodzaju tendencjami, wprowadza do szkół wychowanie gospodarcze i polityczne obywateli. Jest to jednak posunięcie zupełnie beznadziejne, bo to nie usuwa przyczyny, która wywołuje upadek moralności.

Narady płk. Sławka

w kuluarach sejmowych zwróciła uwagę dłuższa narada, jaką odbył prezes klubu BB., pułk. Sławek, z min. rolnictwa p. Poniatowskim. Ponieważ, wedle pogłosek, pomiędzy premjerem Kozłowskim a p. Poniatowskim ujawniły się w ostatnich czasach duże różnice zdań, tak co do ustawy oddłużeniowej, którą min. rolnictwa uważa za podarunek dla większej własności, jak co do ustawy szarwarkowej i innych, przeto przypuszczają, że pułk. Sławek podjął się roli medjatora i odbyta narada miała na celu wyrównanie nieporozumień.

NA CAŁE ŻYCIE PAMIĄTKĄ BĘDZIE —

gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynkę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 26 marca 1935 r.
Wtorek: Jana pustelnika
Wschód słońca 5.28; zachód 17.58.
Sroda: Jana Damasc.
Wschód słońca 5.25; zachód 17.59.
Czwartek: Jana Kapistrana
Wschód słońca 5.23; zachód 18..01

— **Przy zaparciu stolca,** wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Zalecana przez lekarzy.

★ DZISIEJSZY NUMER GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. **Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „Smiech“.**

Województwa centralne

WIELKI POŻAR W ŁODZI.

W jednem z mieszkań na III piętrze w kamienicy przy ul. Wspólnej 11 w Łodzi wybuchł groźny pożar. Wkrótce ogień ogarnął całe piętro i przerzucił się na strych. Na miejsce przybyło 5 oddziałów straży pożarnej. Ponieważ schody były w ogniu, strażacy w maskach dostali się na 3 piętro po drabinach. Po chwili zapalił się dach na sąsiadującej z płonącym budynkiem szkole powszechnej.

Dach szkoły, oraz dwa piętra domu mieszkalnego spłonęły doszczętnie. 12 rodzin pozostało bez mieszkania.

Wkrótce po ugaszeniu ognia, na miejsce przybyła komisja, która zajęła się ustaleniem przyczyn katastrofy.

DZIECKO SPŁONĘŁO W CZASIE POŻARU 3 GOSPODARSTW.

W nocy na 19 bm. spowodu defektu komina, wybuchł gwałtowny pożar w zabudowaniach Gajdy w Kroczycach pow. olkuskiego (woj. kieleckie), który strawił 3 gospodarstwa doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym Gajdy, Grabowskiego i Kamaca.

W płomieniach znalazł śmierć 3-letni Władysław Piekarczyk, zapomniany przez rodziców. zajętych ratunkiem swego mienia.

SKAZANIE BRATOBÓJCY.

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbywała się sprawa o bratobójstwo. We wsi Czółno pow. Puławy grunty braci Ludwika i Aleksandra Machułów graniczyły z sobą. Pewnego dnia Aleksander zaorał grunt Ludwika. Na tem tle wybuchła bójka. Aleksander zadał bratu gracą kilka ciosów w głowę, a następnie dobił go wyrwaną z rąk żony Ludwika, siekierą.

Sąd Okręgowy skazał bratobójcę na 5 lat więzienia.

ZBIOROWE „ZŁOTE WESELE“.

B. prezes Resursy Rzemieślniczej w Łodzi p. Władysław Wagner zwrócił się do księży proboszczów diecezji łódzkiej z oryginalną prośbą:

W dniu 21 maja 1885 r. zawarł on związek małżeński w Łodzi. Dla upamiętnienia złotego jubileuszu, który obchodzić będzie w tym roku, pragnie on na uroczystość swoją zaprosić wszystkie żyjące pary małżeńskie, które w tym dniu zawarły związek małżeński w Łodzi. Koszty związane z przejazdem, utrzymaniem a nawet ubraniem, pokryje całkowicie p. Wagner. Prosi przeto księży o podanie mu nazwisk i ewentualnych adresów osób, które wzięły ślub w dn. 21 maja 1885 r.

ARESZTOWANIE KREWKIEGO GAJOWEGO.

Około wsi Laski pod Izabelinem koło Warszawy 44-letnia Julja Życka, wyrobnica wracała z lasu wraz ze swym synem, Antonim. Oboje nieśli na plecach wiązki chróstu.

W pewnej chwili dogonił ich gajowy, który kazał im zatrzymać się i oddać chróst. Życcy nie usłuchali go i rzucili się do ucieczki. Gajowy, niewiele się namyślając, oddał do nich dwa strzały. Ciężko ranna w prawy bark Życka upadła już na podwórzu swojej zagrody, Życki raniony w lewą rękę i brzuch — niedaleko od niej.

Wezwany lekarz przewiózł oboje do szpitala na Czystem. Gajowego aresztowała policja, która prowadzi śledztwo.

Musicie nam pomóc!

W jednym z poprzednich numerów „Gazety Grudziądzkiej“ podaliśmy przemówienie p. senatora Kulerskiego, wygłoszone w Senacie, w którem to przemówieniu senator Kulerski wykazał, jakie to praktyki stosowane są w stosunku do „Gazety Grudziądzkiej“ i Zakładów Graficznych i Wydawniczych W. Kulerskiego, by zakłady te wraz z „Gazetą“ zniszczyć.

A jeżeli się tak stanie, jeżeli się uda sanatorom bebekowcom — czyli obozowi „radosnej twórczości“ — zniszczyć te jedyne w Polsce Zakłady ludowe wraz z „Gazetą Grudznądzką“, albo wydrzeć je przez licytację z rąk senatora Kulerskiego — to świat polski powie, że temu winien sam Lud polski, że temu winni sami chłopi, sami ludowcy — bo nie starali się o to, by do tego nie dopuścić.

I to prawda! Bo przecież śmieszną jest rzeczą i wstydem, by jakieś więcej niż 20 miljonów Ludu polskiego, by kilka miljonów rodzin chłopskich nie miało módz — utrzymać jedyną, tygodniowo częściej wychodzącą — „Gazetę Grudziądzką“.

Przecież Wy sami — Drodzy Bracia, nasi Przyjaciele, Pomocnicy i Czytelnicy „Grudziądzkiej“ mielibyście dosyć sił — by te Zakłady „Gazety Grudziądzkiej“ uratować —! Ale trzeba chcieć!! Trzeba czynu!

Przecież nie wiele potrzeba na podtrzymanie i uratowanie „Gazety Grudziądzkiej“.

Tyle razy już pisaliśmy, że gdyby każdy z Was zdobył choć jednego nowego abonenta — to sanacja dzieła zniszczenia „Gazety Grudziądzkiej“ nie zdołałaby dokonać. A coście dotąd uczynili? Mało albo nic!

Trzeba więc choć teraz — działać zaraz, natychmiast, by nam przybyło choć kilka tysięcy abonentów na kwiecień. — W kwietniu bowiem skończy się u nas nadzór sądowy — więc w kwietniu już się mogą rozpocząć u nas licytacje! — A potem, za parę miesięcy, może się też wszystko skończyć.

A więc nie dopuśćcie do tego — Drodzy Bracia!

Jednajcie nam nowych abonentów. Pamiętajcie, że pomimo trudności **w przyszłym kwartale dodamy do „Gazety“ obiecanego „LEKARZA DOMOWEGO“.**

Zgon działacza ludowego

W dniu 16 marca br. we wsi Krzynowłoga Mała pow. przasnyskiego rozstał się z tym światem w wieku 85 lat śp. Stanisław Bartosik, człowiek wielkiego serca i charakteru, do ostatnich lat gorliwy i dzielny działacz ludowy.

Zmarły był lubianym i znanym nietylko w wiosce i okolicy, ale w całym powiecie przasnyskim, ze swej wzorowej gospodarki na roli, wielkiej uczynności, i wielkich zalet dobroczynnych.

Jak wiele wdzięczności zaskarbił sobie u ludzi, świadczą wielkie rzesze ludzi, które przybyły na pogrzeb śp. Bartosika. Trumnę ze zwłokami z domu żałoby do kościoła, na przestrzeni 3 km. niesiono na barkach. Gorące słowa uznania dla zmarłego wygłosił nad mogiłą ks. proboszcz Władysław Kamiński.

Cześć Ci, drogi Ludowcu! Niech Ci ziemia, którąś ukochał i dla której życie całe pracował, lekką będzie!

J. Ol.

Krwawy dramat małżeński

Krwawy dramat małżeński rozegrał się onegdaj wieczorem na stacji kolejowej w Tarczynie (powiat grójecki).

Z pociągu warszawskiego wysiadła młoda kobieta, jak się później okazało, mieszkanka wsi Ruda, gm. Komornik, pow. grójecki, 29-letnia Zofja Czerwińska. W tej samej chwili podszedł do niej jakiś mężczyzna, oczekujący nadejścia pociągu.

Czerwińska starała się uniknąć spotkania, ale mężczyzna zastąpił jej drogę.

Wywiązała się między nimi ożywiona rozmowa.

W pewnej chwili w ręku mężczyzny błysnął rewolwer. Zanim nieliczni pasażerowie, znajdujący się na peronie, zorjentowali się w sytuacji, rozległ się huk strzałów i Czerwińska, ugodzona 5 kulami w klatkę piersiową, upadła na ziemię. Poczem morderca przyłożył broń do swej skroni i strzelił.

Wezwano natychmiast miejscowego lekarza, ale wszelki ratunek okazał się spóźniony. Morderca i jego ofiara nie żyli.

Tragiczna pomyłka

Z mostu nad Dunajcem w Nowym Sączu rzucił się w nurty rzeki jakiś wieśniak. Szukał on najpierw czegoś nerwowo w kieszeniach, a potem z okrzykiem „zgubiłem pieniądze“, skoczył do wody. Zwłoki wieśniaka wyłowiono w odległości 2 klm. od mostu.

W czasie przeszukiwania ubrana denata okazało się, że padł on ofiarą tragicznej pomyłki. Miał bowiem na sobie dwie pary spodni. — W kieszeni drugich spodni znajdowało się 900 zł w 9 banknotach

Tragizm sytuacji polegał na tem, że wieśniak, wychodząc z domu, włożył pieniądze do kieszeni drugich spodni. Na moście począł szukać pieniędzy, a zapomniawszy, że są w drugich spodniach, sądził, że je zgubił. wobec czego zrozpaczony targnął się na swe życie

Kresy Wschodnie.

POTURBOWANY PRZEZ NIEDŹWIEDZIA.

Do szpitala św. Jakóba w Wilnie dostarczono z Lidy 9-letniego Jana Kozakiewicza, który został poturbowany przez niedźwiedzia. Chłopiec dostał się na dziedziniec koszar w Lidzie, gdzie jeden z pułków wychowuje młodego niedźwiedzia. Chłopiec wszedł do klatki z niedźwiedziem, który nieproszonego gościa dotkliwie poturbował.

SKAZANIE ZABÓJCY.

Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 18-letniego pastucha, Antoniego Szerłasa, oskarżonego o zamordowanie swego chlebodawcy Antoniego Poczobuta właściciela folwarku Poselcz - Mała gm. Solecznickiej. — Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

WYROK NA KOMUNISTÓW.

Sąd okręgowy w Łucku ogłosił wyrok w procesie komunistycznym, przeciwko 35 oskarżonym o urządzenie demonstracji w dniu 1 maja ub. r. i ciężkie pobicie dwóch policjantów w lasach kiwerzeckich.

Czterech głównych oskarżonych zostało skazanych po 8 lat ciężkiego więzienia dwuch po 5, pięciu po 4, czterech po 3 i trzynastu po 2 lata więzienia. Oskarżonych, którzy odpowiadali z wolnej stopy aresztowano na sali sądowej.

Małopolska.

WIELKI POŻAR KOŁO ŁAŃCUTA.

We wsi Wiżawice powiat Łańcut, wybuchł w czwartek w południe wielki pożar, który rozszerzył się szybko na całą wieś.

Pastwą ognia padło 30 budynków, należących do 14-tu gospodarstw, z których zdołano uratować jedynie część inwentarza.

Powód pożaru na razie nieustalony. Spaliło się kilka krów, koni, trzoda, kury itp. Do pożaru przybyły straże okoliczne z dwiema motorówkami z Łańcuta na czele. Po 4-godzinnej akcji ratunkowej zdołano pożar ugasić.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 18 do 24-go marca 1935 r. według obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych:

	Pszen.	Żyto	Jęcz.	Owies
Giełdy krajowe:				
Warszawa	17.92	14.56	19.90	14.92
Gdańsk	17.43	16.96	20.13	16.00
Poznań	16.00	15.37	20.62	14,87
Bydgoszcz	15.75	15.37	20.92	14.75
Łódź	17.75	14.00	17.50	15.50
Lublin	18.56	13,73	—,—	14.93
Równe Woł.	16,89	13.10	15.22	14.56
Wilno	18.25	13.77	—,—	13,53
Katowice	19.00	15.87	—,—	17,81
Kraków	19,79	15,55	—,—	17,75
Lwów	19,62	15,87	—,—	15,85
Giełdy zagraniczne:				
Berlin	44,52	36,00	—,—	—,—
Hamburg	18.54	10,83	—,—	11,34
Praga	38,76	30.50	32.34	27,08
Wiedeń	37,75	26,62	29,87	24,00

Ceny w Hamburgu na boże amerykańskie bez cła.

Nieudany napad

Bandyta w przebraniu staruszki

Bohaterem niezwykle sensacyjnego wypadku, jaki wydarzył się w jednej z wiosek na Wołyniu, stał się 6-letni chłopczyk.

Karp Maksymczuk, pochodzący z Wiśniowca, w pow. krzemienieckim, zamierzał nabyć gospodarstwo rolne w okolicy Łucka i w tym celu sprzedał całą swoją ziemię. Ponieważ nowa tranzakcja związana była z szeregiem formalności, zmuszony był narazie przechowywać pieniądze w domu. Okoliczność ta nie była tajemnicą dla bliższych i dalszych sąsiadów.

Ostatnio przybyła do domu Maksymczuka jakaś staruszka, prosząc o nocleg. Gościnny gospodarz chętnie ją przyjął do mieszkania. Wygląd zgrzybiałej kobiety nie wzbudzał żadnych podejrzeń.

W domu Maksymczuka przebywał wówczas 6-letni synek arendarza żydowskiego z tejże miejscowości Smycha Goraimk, którego rodzice przed wyjazdem do miasta pozostawili pod opieką sąsiada.

Mimo spóźnionej pory arendarz z żoną nie wrócił jeszcze z miasta. Chłopczyk ułożył się do snu. W mieszkaniu pozostawała tylko staruszka i mały Symcha, gdyż domownicy krzątali się jeszcze w obejściu i oborze.

Nieznajoma sądząc, że nikt jej nie widzi, zbliżyła sie do pieca, gdzie gotowała się wieczerza i wsypała do garnków jakiś proszek. Leżący w łóżku chłopiec zauważył ten manewr, pobiegł natychmiast do gospodarza i wszystko mu opowiedział.

Maksymczuk zorjentował się w sytuacji i postanowił działać rozważnie. Udał się na posterunek PP., a chłopcu nakazał milczenie. Po upływie pół godziny przybył do domu policjant przebrany za chłopa i również prosił o nocleg.

Gdy podano wieczerzę, staruszka usunęła się w kąt, mówiąc, że nie jest głodna. Nie pomogły żadne prośby i nalegania. Wówczas policjant zerwał zgłowy rzekomej staruszki chustkę i wtedy okazało się, że w sukniach kobiecych był mężczyzna.

Najskromniejszy dyktator

Z pewnością do najskromniejszych dyktatorów świata należy Kemal Pasza, prezydent Turcji.

Wydaje on stosunkowo niewiele na prowadzenie swojego „dworu“ i mieszka w zupełnie niereprezentacyjnych apartamentach.

Przed paru laty obywatele tureccy złożyli mu podarunek w postaci obszernej i eleganckiej willi, w przekonaniu, że Kemal Pasza, z przyjemnością zamieszka w takim komfortowym domu. Tymczasem wódz wszystkich turków willę tę przeznaczył na ochronkę dla dzieci.

Kto miał szczęście?

1-szy dzień ciągnienia.

(ciągnienie pierwsze)

20.000 zł nr.: 111049.

10.000 zł n-ry: 23527 144260 78815.

5.000 zł nr.: 111062.

1.000 zł n-ry: 9844 22532 41752 115283 124336 179442.

500 zł n-ry: 26167 36235 91115 135479.

400 zł n-ry: 6525 36860 46849 75634 75388 81753 132220 139734 180778.

250 zł n-ry: 2907 6631 7273 15230 36138 35949 35898 59179 65802 67841 83266 89871 96396 123877 125429 131906 150599 160694 160023 180954 183234.

200 zł n-ry: 9368 15454 33173 36851 45196 49394 56013 63453 65025 70821 82263 84995 87042 91526 90726 95274 109750 112855 123977 125786 135666 139029 146847 149372 147960 158417 156123 155646 166879 172525 178267.

(ciągnienie drugie)

10.000 zł nr.: 57305.

5.000 zł nr.: 103006.

2.000 zł n-ry: 69416 143519 161490 184383.

1.000 zł n-ry: 41933 50346 57735 133916 181194 59390 114932 154264.

500 zł n-ry: 39687 46641 60078 66140 110989 116767.

400 zł n-ry: 27138 35078 44288 77723 84079 131234 148031 151248 163841 171728

250 zł n-ry: 1779 6649 10070 11621 17464 28841 65636 67749 77899 85902 95678 117185 118196 132881 147786 163785 173289 180350 184850.

200 zł n-ry: 1782 3606 17464 17508 21845 32721 34054 35165 36662 39639 53043 54187 59831 64102 64794 61593 68146 71051 77849 87606 86289 89809 82862 93124 104733 116460 116529 123185 132268 137383 140166 141887 147786 153598 166090 169487 171578

2-gi dzień.

Ciągnienie pierwsze:

10.000 zł nr.: 103009 114363 146609 171333

2.000 zł nr.: 30857 181675.

1.000 zł nr.: 175893.

500 zł nr.: 54744 57822 90812 95568

400 zł nr.: 22750 22954 35501 44708 55107 60227 71905 104387 107082 138660 159853 172155.

250 zł nr.: 8781 10182 25885 55015 64617 74082 79963 99242 102632 104536 109402 118699 168924 164612 169607 173190 176825 180335.

200 zł nr.: 4810 8287 9510 9943 13876 16588 21457 21817 23888 24235 31867 41559 42631 53388 64697 67382 70102 73753 75769 76075 96504 97398 106186 110790 117149 117505 118858 144490 150261 151276 151396 153307 161111 169196 169933 176334 177175.

Ciągnienie drugie:

10.000 zł nr.: 116072.

2.000 zł nr.: 68096 155742.

5.000 zł nr.: 17173.

2.000 zł nr.: 22107 26599.

1.000 zł nr.: 27491 112751.

500 zł nr.: 56477 107576 115089 125776 127869 177656 183383 184479.

400 zł nr.: 96 2225 19921 22781 35782 44772 61519 72076 97072 94851 100284 116049 139601 180836.

250 zł nr.: 42505 43700 5195 6352 12670 21881 25599 26800 39014 56359 59218 64773 66254 68649 71668 102886 104196 106230 110627 130450 138933 147678 170331.

200 zł nr.: 18655 23795 29369 30596 34256 35521 39828 50155 52496 55043 55217 60995 70548 72002 93263 95815 104337 105804 105441 114562 120974 120011 131723 136148 139575 139505 157541 159126 160676 166331 170146 171753 178844.

Odpowiedzi Redakcji.

— **P. K. Derczińskiemu, Kruteczek Pozn.:** Odnośnie do wspomnianej pożyczki ma zastosowanie ustawa oddłużeniowa. Rozłożone spłaty tej sumy i obniżenie oprocentowania do 3% w stosunku rocznym, następuje z mocy samego prawa, dlatego wniosku składać nie potrzeba.

— **Panu J. Postolskiemu, kol. Baby, Łdz.:** O ile Urząd Skarbowy uzna, że niesłusznie pobrał od Pana pieniądze, zapisze je na dobro WPana, na poczet innych podatków, lecz sumy tej zwykle nie zwraca. O ile zależy Panu na zwrocie tej sumy, radzimy wnieść prośbę do Izby Skarbowej, a o ile to nie poskutkuje do Ministerstwa Skarbu.

— **P. Ign. Kaczmarek, Cichagóra, p. Nowy Tomyśl:** Ubogi gminny po przebyciu kilku lat w gminie ma prawo do bezpłatnego mieszkania i wsparcia uchwalonego przez gminę. W razie odmowy wsparcia należy odwołać się do Wydziału Powiatowego a niesłuszne orzeczenie Wydziału Powiatowego zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

— **P. A. Posertowi, Sieraków, Pozn.:** Na przebieg sprawy Masy Upadłościowej Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu wpływu nie mamy. Radzimy napisać prośbę o wyjaśnienie do Nadzorcy Masy Upadłościowej Kasy Parceacyjno-Osadniczej p. Wojciechowskiego w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 26. III.: 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 13,45 Z rynku pracy; 15,45 Koncert ork. 36 pp.; 16,30 Opowiadanie da dzieci młodszych; 16,45 Kwadrans słynnych artystów — Jan Kiepura (płyty); 17,00 Skrzynka P. K. O.; 17,15 Kwartet smyczkowy; 17,35 Utwory na ksylofon solo; 17,50 Skrzynka językowa; 18,00 Recital śpiewaczy; 18,15 Fragment teatralny; 18,45 Melodje podhalańskie; 19,15 Wiadomości rolnicze; 19,35 Duet saksofonowy; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Recital fortepianowy; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21,00 Komedja muzyczna „Piosenka o Nadinie“; 22,30 „Pomnik tragiczny miłości“; 22,45 Muzyka salonowa.

Środa, 27. III.: 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 15,45 „Popularne suity“ — koncert; 16,30 „Sylwetki kobiet zasłużonych — Marja Dulębianka“; 17,00 „Polityka państw europejskich po wojnie“ — odczyt; 17,15 Koncert; 17,50 „Najnowsze książki podróżnicze“; 18,15 Wesoły sketch; 18,30 Skrzynka techniczna; 18,45 Fragmenty z muzyki do „Arlezjanki“ G. Bizet'a (płyty); 19.15 O uprawie warzyw na własny użytek; 19,35 Kwadrans na altówce; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 „Coraz prędzej, coraz weselej“ (płyty); 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert chopinowski; 21,30 Odczyt w języku tureckim „Turcy w Polsce“; 21,40 Pieśnii polskie; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka salonowa.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kunz, junjor, Grudziądz, ul. 3-go Maja 20. — Drukiem i nakł. „Zakł. Graf. i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, Tuszewo.